

**PONCJUSZ
PIŁAT
PIĄTY
PROCURATOR
JUDEI**

według powieści
MICHAŁA BULHAKOWA
„MISTRZ I MAŁGORZATA”

Rzecz dzieje się
w Moskwie i Jerozolimie

Przekład:
IRENA LEWANDOWSKA
i WITOLD DĄBROWSKI

Adaptacja i reżyseria:
PIOTR PARADOWSKI

Scenografia:
KAZIMIERZ WISNIAK

Muzyka:
JAN KANTY
PAWLUŚKIEWICZ

Asystent reżysera:
Henryk WÓJCIKOWSKI

Premiera, październik 1982 r.

OSOBY:

MICHAŁ A. BERLIOZ	redaktor miesięcznika literackiego i prezes zarządu jednego z największych stowarzyszeń literackich Moskwy. Mniej więcej czterdziestoletni. Oczytany. Wykazuje solidną erudycję. Podejmuje też dyskusję na temat szóstego dowodu Immanuela Kanta.	Zbigniew KŁOPOCKI
IWAN BEZDOMNY	poeta. Autor niezbyt udanego poematu, wykazujący mniejszą od Berlioza erudycję, co z jednej strony wychodzi mu na dobre, ale z drugiej powoduje wpłatanie w niezbyt mile konflikty. Nie przekroczył trzydziestu lat.	Grzegorz PAWŁOWSKI
WOLAND	szeef pewnej „czarnej mafii”, umięający przekonywująco grać różne role (między innymi arcykapłana JÓZEFA KAIFASZA). Wielka inteligencja! Można zaryzykować twierdzenie, że jest szatanem.	Mirosław GAWLICKI
BEHEMOT	bliski asystent WOLANDA, również umięający sprawnie grać różne role (między innymi SEKRETARZA PIŁATA, różnych przedstawicieli psychiatrii) aczkolwiek nie zawsze dokłada starań aby odegrać je przekonywująco. Ma w sobie coś kociego.	Teresa SURMA
ASASELLO	vide Behemot ale w rolach MARKA SZCZURZEJ ŚMIERCI, PIEŁĘGNIARZA „Ciemnofioletowy rycerz o mrocznej twarzy demon bezwzględnej pustyni”.	Henryk WOJCIKOWSKI
NOC-NISA	piękne narzędzie w rękach asystentów Wolanda, pici raczej żeńskiej. Mroczny sex i baletowa sprawność.	Roma WARMUS
PONCJUSZ PIŁAT	equus Romanus jazdy. Ogólnie znana postać procuratora Judei. Żołnierz, któremu los wyznaczył niewdzięczną funkcję w znienawidzonym mieście Jeruzalaim. Czuje się tu wygnańcem. Nie lubi zapachu olejku różanego. Mężczyzna dojrzały.	Paweł KOROMBEL
JESZUA HA-NOCRI	wędrowny filozof o wielkiej sile oddziaływania na otoczenie. Jak każda wielka indywidualność zdobywa sobie gorących zwolenników ale i wielkich wrogów. Ci ostatni rekrutują się przede wszystkim z kręgów imperialnych i arcykapłańskich. Młody.	Wiesław SOKOŁOWSKI
PROFESOR STRAWIŃSKI	bardzo dobry fachowiec, praktyk w klinice psychiatrycznej. Twarz jakby pozbawiona możliwości odmalowywania wewnętrznych emocji.	Andrzej RAUSZ
AFRANIUSZ	pełni funkcję komendanta tajnej służby przy boku Piłata. W swoim zawodzie jest w większym stopniu praktykiem niż teoretykiem i inicjatorem. Znacznie ustępuje swojemu szefowi bystrością i finezją myślenia, ale wiele z tych braków nadrabia właśnie dużą praktyką. Interesujący młodzieniec.	Bohdan GRACZYK
JUDA Z KIRIATU	bardzo przystojny, młody człowiek. Pionek, ale bardzo ważny w pewnej aferze mistyczno-politycznej. Już sam charakter afery wskazuje, że los Judy znajduje się poza jego osobistym wpływem.	Janusz GAŁKA
MATEUSZ LEWITA	fanatyczny wielbiciel Jezui Ha-Norci, jego uczeń. Śpisuje słowa Mistrza, ale jak twierdzi Piłat — bez należytego zrozumienia ducha tych słów. Równieśnik Jezui.	Mieczysław OSTRORÓG
LOTR DISMOS LOTR GESTAS	złoczyńcy ukrzyżowani wraz z Jezusą	Andrzej HYDZIK Jan MAĆZKA
CHAOS	ci, którzy przychodzą, kiedy odchodzą Diabły	Jerzy MIEDZIŃSKI Jerzy OGRODNIKI Aleksander PESTYK

Inspicjent:
ZYGMUNT BALUT

Sufler:
BARBARA CHMIELEWSKA-KUMOREK

Opowiadanie o Poncjuszu Piłacie i o Jezui Ha-Nocri to osobna „powieść” w powieści Michała Bułhakowa, rozgrywająca się w dwóch planach: w wyobraźni Mistrza — pisarza, mieszkańca Moskwy lat 30-tych XX wieku naszej ery i w historycznej rzeczywistości, czyli w rzymskiej prowincji, Judei lat 30-tych I wieku po Chystusie.

Mistrz wbrew obowiązującej ideologii, wbrew instynktowi samozachowawczemu pisze książkę książkę „o tym czego nigdy nie widział, ale o czym wiedział na pewno, że było” o zbrodni popełnionej blisko 2000 lat temu i o człowieku, który pokutuje przez wieki za to, że nie posłuchał własnego sumienia i zatwierdził wyrok śmierci na głoszącego Prawdę wędrownego filozofa. Dla apologii Chrystusa nie ma miejsca w ateistycznym kraju. Autor zaszczuty zostaje przez prawomyślnych krytyków. Osaczony, chory, pozbawiony nadziei wrzuca do pieca rękopis swojej powieści. I wtedy w Moskwie niespodziewanie pojawia się Szatan by odtworzyć z popiołów dzieło Mistrza. I by wskrzesić na chwilę wydarzenia sprzed wieków, których był naocznym świadkiem, udowadniając niedowiarkom, że wizja pisarza była prawdziwa.

„Ludzie ograbieni ze wszystkiego szukają pomocy u sił nadprzyrodzonych” — tłumaczy Mistrz swej ukochanej, Małgorzacie diabelską interwencję.

Bułhakow w swej powieści wezwał Szatana by uratować od rozpaczyny Mistrza. I siebie. Bo sam, podobnie jak jego literacki sobowtór nie mógł sobie poradzić z rzeczywistością, w której przyszło mu żyć i tworzyć.

Szatan, wraz ze swym piekielnym orszakiem bardzo się stara, by sprostać misji. W satyrycznym wątku powieści, za pomocą szatańskich sztuczek wymierza sprawiedliwość zatruwającej życie hołocie: karierowiczom, sprzedajnym literatom, kombinatorom, oszustom i donosicielom. W wątku filozoficznym uwiarygodnia swoim świadectwem naczelną tezę opowieści o Piłacie, że tchórzostwo jest najstraszliwszą z ludzkich ułomności. Ale dla samego Mistrza może zro-

bić tylko jedno — przenieść — go wraz z Małgorzatą w zaświaty, gdzie przez całą wieczność, w domu obrośniętym winem, będzie mógł słuchać Schuberta, pisać i napawać się tym, czego nie dane mu było zaznać w życiu — spokojem. Bo w świecie rzeczywistym nawet Szatan nie potrafi wyjednać aprobaty dla jego dzieła. Zbyt wymowna była zawarta w nim konkluzja. Wielkoduszność, odwaga, wierność własnemu sumieniu stanowi o pośmiertnym zwycięstwie Ofiary. Tchórzostwo i oportunizm decydują o duchowej klęsce cesarskiego namiestnika.

„Wszelka władza jest gwałtem zadawanym ludziom” — twierdził wędrowny filozof i zapłacił śmiercią za te słowa. W Moskwie lat 30-tych brzmiały one równie bluźniersko jak w rzymskiej prowincji, Judei przed wiekami. Więc zabierając Mistrza z tego świata mógł go tylko Szatan zapewnić, że „rękopisy nie płoną”, aby te słowa okazały się prawdziwe.

Michał Bułhakow urodził się w roku 1891, w Kijowie. Jego ojciec był profesorem Akademii Teologicznej, stąd zapewne wzięły się filozoficzne i metafizyczne zainteresowania pisarza. W roku 1916 ukończył z wyróżnieniem studia lekarskie. Efektem lat praktyki na zapadłej wsi rosyjskiej stał się tom opowiadań pt. „Notatki młodego lekarza”. Okres wojny domowej spędzony w Kijowie miał decydujące znaczenie dla jego twórczości i światopoglądu.

Dramat inteligencji rosyjskiej zagubionej w nowej rzeczywistości był także dramatem Bułhakowa. Pytanie jak dochować wierności własnemu sumieniu, nie stawiając się równocześnie poza nawiasem społeczeństwa, to temat jego pierwszej powieści pt. „Biała Gwardia” i dwóch sztuk: „Dni Turbinów”, opartych na kanwie „Białej Gwardii” i „Ucieczki”.

Odpowiedź na to pytanie dają nam bułhakowscy bohaterowie. Molier we Francji Ludwika XIV, Puszkina w carskiej Rosji, Jezua Ha-Nocri w rzymskiej prowincji, Judei, Mistrz we współczesnej Moskwie są wierni swemu posłannictwu. Artystycznemu i duchowemu. Nawet za cenę życia. Bo bać się należy tylko zdrady

samego siebie. Michał Bułhakow zapłaci drogę za wierność tym zasadom.

W roku 1925 miesięcznik „Rossija” zaczyna druk „Białej Gwardii” i nie kończy, ponieważ przestaje wychodzić. Książka w całości ukazała się 30 lat później. W tym samym roku ukazuje się zbiór opowiadań pt. „Diaboliada” i to było wszystko, co z twórczości beletrystycznej ukazało się za jego życia. „Powieść teatralna”, „Życie pana Moliera”, „Mistrz i Małgorzata” trafiły do rąk czytelników w ćwierć wieku po śmierci autora. Niewiele więcej szczęścia miały utwory sceniczne Bułhatowa. Jedynie MCHAT miał prawo wystawiać „Dni Turbinów”, ale i tak musiał co jakiś czas zdejmować sztukę pod wpływem ataków krytyki, piętnujących ją za „kontrrewolucyjną nostalgię” i „polityczny idiotyzm”. „Ucieczkę” zdjęto w próbach. „Purpurową wyspę” i „Mieszkanie Zojki” po niewielu spektaklach. „Zmowa świętoszków” miała 7 przedstawień. Nie zobaczył na scenie „Ostatnich dni” — sztuki o Puszkynie. „Adama i Ewy”. „Błogości”, „Iwana Wasilewicza”. Atakowany w niesłychanie brutalny sposób przez krytykę, pozbawiony możliwości zarabkowania piórem decyduje się Bułhakow na krok desperacki i w roku 1930 pisze list do Stalina z prośbą o pomoc.

(...) Analizując przechowywane przeze mnie wycinki z prasy sowieckiej stwierdziłem, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat poświęcono mojej twórczości 301 recenzji, z czego 3 pochlebne, a 298 napastliwych i obelżywych (...). Niszczy się nie tylko moje dawne utwory, lecz również obecne i przyszłe. Ja sam rzuciłem do pieca szkic „Powieści o Diabole” i nowej komedii, oraz początek powieści „Teatr”. Nie ma dla moich utworów nadziei. Zwracam się do Rządu ZSRR z prośbą, by nakazano mi natychmiastowe opuszczenie kraju. Apeluję do ducha humanitarnego władz sowieckich i proszę aby pozostawiono mi swobodę ruchów jako pisarzowi, który we własnej ojczyźnie jest niepotrzebny i bezużyteczny. Gdyby to co wyżej napisałem okazało się nieprzekonywujące i gdybym miał być skazany na dożywotnie milczenie w ZSRR, proszę by rząd sowiecki zatrudnił mnie zgodnie z moimi kwalifikacjami w charakterze reżysera lub aktora teatralnego. Ofiarowuję rządowi ZSRR moją współpracę uczciwego reżysera i aktora, wolnego od podejrzeń o sabotaż, goto-

wego do wystawiania wszelkich sztuk szekspirowskich do współczesnych. Gdyby i to było niemożliwe, proszę o pracę statysty. A jeśli nie mogę ubiegać się nawet o pracę statysty proszę o zatrudnienie mnie w personelu technicznym jakiegokolwiek teatru. Gdyby zaś i to okazało się niemożliwe proszę rząd sowiecki by zrobił jak uważa, ale by zrobił cokolwiek, gdyż tak jak się sprawy mają dzisiaj, ja, dramaturg i autor pięciu sztuk teatralnych znany w ZSRR i za granicą stoję w obliczu nędzy, tułaczki i śmierci.

Stalin zatelefonował do Bułhakowa trzy dni później. Rozmowę utrwali w swoim dzienniku żona pisarza.

Stalin: — Otrzymałismy wasz list. Przeczytałem go wraz z towarzyszami. Otrzymacie odpowiedź przychylną. Nie wydaje mi się, że należałoby wam zezwolić na wyjazd za granicę. Powiedzcie, takeśmy wam dokuczyl?

Bułhakow: — W ostatnich latach zastanawiałem się często, czy pisarz rosyjski może żyć poza granicami swego kraju; wydaje mi się że nie.

Stalin: — Macie rację. Ja też tak myślę. Gdzie chcecie pracować? W MChAT-cie?

Bułhakow: Tak, ale już mi tam odmówiono.

Stalin: — Napiszcie podanie. Sądzę, że się zgodzą.

Dzięki tej romowie i jej błyskawicznym skutkom, Michał Bułhakow został zatrudniony w MChAT-cie jako asystent reżysera i mógł poświęcić ostatnie 10 lat życia pracy nad „Mistrzem i Małgorzatą”, powieścią, którą zaczął pisać w roku 1928. Nie zdążył jej ukończyć. W roku 1939 traci wzrok — jest to pierwszy symptom śmiertelnej choroby nerek. Jako lekarz zdaje sobie sprawę ze swego stanu i przez następny rok w pośpiechu, z heroicznym wysiłkiem, korzystając z pomocy żony, uwiecznia jako powieściowa Małgorzata, porządkuje i poprawia rękopis. Ostatni rozdział powieści nosi tytuł „Przebaczenie i wiekuista przystań”.

Michał Bułhakow zmarł 10 marca 1940 roku. W roku 1967, dwadzieścia siedem lat po śmierci pisarza, powieść „Mistrz i Małgorzata” ukazała się w Związku Radzieckim. A niedługo potem w księgarniach całego świata.



Dyrektor i kierownik artystyczny:

RYSZARD SMOŻEWSKI

Zastępca Dyrektora:

ANTONI BANIUKIEWICZ

Kierownik literacki:

ANDRZEJ JAKIMIEC

Kierownik muzyczny:

WŁADYSŁAW SKWIRUT

Biurow Organizacji Widowni Teatru: ul. Mickiewicza 4
33-100 Tarnów, tel. 22-51, 22-52, 24-77 czynne w dni
powszednie od 8—15, w soboty od 8—14.